

Słowo Ludu

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III. Nr 280 (74)

KIELCE

PIĄTEK, 26 PAŹDZIERNIKA 1951 R.

Cena 15 gr

Pod wodzą Wielkiego Stalina i WKP (b)

Nowe wspaniałe zwycięstwo narodu radzieckiego na drodze do komunizmu

Komunikat o wykonaniu państwowego planu gospodarki narodowej ZSRR za III kwartał 1951 r.

MOSKWA (PAP). Centralny Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów ZSRR ogłosił komunikat o wykonaniu państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR za III kwartał 1951 roku. Komunikat przytacza następujące dane, obrazujące rozwój przemysłu i rolnictwa oraz wzrost obrotu towarowego w III kwartale br.:

I. Wykonanie planu produkcji przemysłowej

Kwartalny plan globalnej produkcji przemysłowej wykonany został w 103 procentach. Poszczególne ministerstwa wykonały plan globalnej produkcji przemysłowej w sposób następujący:

Ministerstwo Hutnictwa Żelaza	105	proc.
Ministerstwo Hutnictwa Metali Nieleżelaznych	101	"
Ministerstwo Przemysłu Węglowego	100,4	"
Ministerstwo Przemysłu Naftowego	103	"
Ministerstwo Elektrowni	102	"
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego	103	"
Ministerstwo Przemysłu Elektrotechnicznego	101	"
Ministerstwo Przemysłu Środków Łączności	99,8	"
Ministerstwo Budowy Maszyn Ciężkich	99	"
Ministerstwo Przemysłu Samochodowego		
1. Traktorowego	97	"
Ministerstwo Budowy Obrabiarek	99	"
Ministerstwo Budowy Maszyn i Przyrządów	100,5	"
Ministerstwo Budowy Maszyn Budowlanych		
1. Drogowych	106	"
Ministerstwo Budowy Maszyn Transportowych	97	"
Ministerstwo Budowy Maszyn Rolniczych	102	"
Ministerstwo Przemysłu Materiałowego Budowlanych ZSRR	102	"
Ministerstwo Przemysłu Leśnego ZSRR	90	"
Ministerstwo Przemysłu Papierniczego		
1. Drzewnego	103	"
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego ZSRR	103	"
Ministerstwo Przemysłu Rybnego ZSRR	104	"
Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego ZSRR	102	"
Ministerstwo Przemysłu Spożywczego ZSRR	109	"
Ministerstwo Uprawy Bawełny ZSRR	83	"
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Komunikacji	101	"
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Ochrony Zdrowia ZSRR	104	"
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Kinematografii ZSRR	107	"
Ministerstwa Przemysłu Miejskowego i Ministerstwa Miejskowego Przemysłu Opatowego		
Republik Związkowych	107	"
Spółdzielczość rzemieślnicza	107	"

Globalna produkcja przemysłowa radzieckiego w III kwartale 1951 roku wzrosła w porównaniu z III kwartałem 1950 r. o 15 procent.

Wydatność pracy robotników w przemyśle wzrosła w III kwartale 1951 r. w porównaniu z III kwartałem 1950 r. o 9 procent.

Ustalone w narodowym planie gospodarczym zadanie na III kwartał 1951 r. w zakresie zmniejszenia kosztów własnych produkcji przemysłowej zostało wykonane z nadwyżką. Koszta

własne produkcji przemysłowej spadły w porównaniu z rokiem ubiegłym o 9 procent.

II. Rolnictwo

W kolchozach i sowchozach zbiory pomyślnie dobiegają końca. Siew upraw ozimych przeprowadzony został jesienią br. w krótszym terminie oraz na wyższym poziomie agrotechnicznym. Obszar zasiewu zbóż ozimych jest większy niż w roku ubiegłym, przy czym znacznie

wzrosła powierzchnia zasiewu pszenicy.

W roku bieżącym uległa dalszemu umocnieniu baza materialno-techniczna rolnictwa oraz wzrósł poziom mechanizacji produkcji w kolchozach i sowchozach. Ośrodki maszynowo-traktorowe w ciągu ubiegłego okresu 1951 r. wykonały w kolchozach o 20 procent więcej robót rolnych aniżeli w tym samym okresie 1950 r. W kolchozach sprzątnięto przy pomocy kombajnów o 32 procent więcej zboża niż w roku 1950.

Kolchozy i sowchozy osiągnęły dalszy wzrost pogłowia bydła. Pogłowie bydła stanowiącego własność kolchozów wzrosło od 1 października 1950 r. do 1 października 1951 r. w sposób następujący: bydła rogatego — o 13 procent, w tym krów — o 18 procent, pogłowia trzody chlewnej — o 27 procent, owiec i kóz — o 7 procent oraz koni — o 9 procent. Ilość drobiu w kolchozach zwiększyła się o 11 procent a pogłowia bydła w sowchozach Ministerstwa Sowchozów ZSRR wzrosło w tym

samym okresie jak następuje: bydła rogatego — o 15 procent, w tym krów również o 15 procent, pogłowia trzody chlewnej — o 16 procent, owiec i kóz — o 8 procent oraz koni — o 15 procent. Ilość drobiu w sowchozach wzrosła o 37 procent.

III. Wzrost obrotu towarowego

W III kwartale 1951 r. odbywał się dalszy rozwój handlu radzieckiego. Placówki handlu państwowego i spółdzielczego sprzedały ludności w cenach porównywalnych o 13 procent więcej towarów niż w III kwartale roku 1950. Sprzedaż mięsa wzrosła przy tym o 19 procent, wyrobów masarskich — o 14 procent, przetworów rybnych — o 11 procent, tłuszczów zwierzęcych i roślinnych — o 12 procent, mleka i nabiału — o 38 procent, serów — o 15 procent, cukru — o 33 procent, wyrobów cukierniczych — o 23 procent, tkanin bawełnianych — o 22 procent, tkanin lędnianych o 33 procent, wyrobów dziewiarskich — o 24 procent, wyrobów trykotażowych — o 20 procent, obuwia — o 10 procent, artykułów perfumeryjnych — o 20 procent, mebli — o 49 procent, odborników radiowych — o 55 procent, telefonów — o 22 procent, maszyn do szycia — o 33 procent, aparatów fotograficznych — o 80 procent, rowerów — 2,3 raza w III kwartale 1951 r. W porównaniu z III kwartałem 1950 r. wzrosła również ilość produktów rolnych, sprzedanych ludności na rynkach kolchozowych, przy czym najbardziej wzrosła sprzedaż maki, drobiu, jaj, owoców i miodu.

30 października jesienna sesja Sejmu Ustawodawczego

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zarządził z dnia 25 października 1951 r. zwołać Sejm Ustawodawczy na swyczajną sesję jesienną, w dniu 30 października 1951 r.

Marszałek Sejmu wyznaczył posiedzenie Sejmu Ustawodawczego na wtorek, dnia 30 października 1951 r. o godzinie 10.

W walce z kułactwem i spekulantami pracujący chłopie Kielecczyny wywiązują się ze swych obowiązków

Z każdym dniem wzrastają dostawy zboża i ziemniaków

Aktyw gminny przebiega

Na zebraniu aktywu gminnego w Morawicy (pow. Kielce) postanowiono, że przede wszystkim każdy aktywista gminny musi wypełnić wszystkie swoje obowiązki wobec państwa. Dobry przykład dał przewodniczący GRN tow. Władysław Szalas, który swoje zobowiązanie do państwa wywiązał w 180 proc., z dostawy ziemniaków wywiązał się w 120 proc., uregulował wszystkie zaległości finansowe oraz zakontraktował jednego tuczniaka.

Podobnie postąpili wszyscy członkowie prezydium GRN i prawie wszyscy sołtysi w gminie Morawica.

Jako pierwsza w gminie zameldowała o całkowitym wykonaniu rocznego planu skupu zboża i ziemniaków oraz o uregulowaniu należności finansowych gromada Bieleckie Młyn.

W poważnym stopniu przyczynił się do tego sołtys Antoni Wleczerek, który dobrze spełnia zadania sołtysa i sam przebiega w wywiązywaniu się z obowiązków wobec państwa.

Również dobrze pracuje Stanisław Szalas, sołtys Woli Morawickiej.

Przykład z pracy Wleczorka i Szalasa winni wziąć sołtysi innych gromad gminy Morawy

ca, a w szczególności sołtys Łabędziowa, Władysław Matyszak, który zajmując się „drobnym handlem”, a za niedługie się w swych obowiązkach.

Meldunek z gminy Ciepielów

Dobrze przebiega realizacja planów skupu zboża i ziemniaków oraz spłaty podatku gruntownego w gm. Ciepielów w pow. starachowickim Gromada Rekówka np. już 12 bm zameldowała o przekroczeniu o 53 proc. rocznego planu skupu zboża. W najbliższych dniach zameldują również o wykonaniu i przekroczeniu rocznych planów skupu zboża

Powiat konecki pierwszy w woj. kieleckim! 105 proc. planu skupu zboża 104 proc. planu skupu ziemniaków

W dniu wczorajszym chłopie z powiatu koneckiego zakończyli jako pierwsi w naszym województwie i jako jedni z pierwszych w kraju, wykonanie rocznego planu sprzedaży zboża państwu, wykonując ten plan z 5,4-procentową nadwyżką.

W tym samym dniu pow. konecki osiągnął 104 proc. sprzedaży kontraktowanych ziemniaków.

Patriotyczna postawa chłopów powiatu koneckiego, którzy swoim czynem zadokumentowali gorące umiłowanie Ludowej Ojczyzny, jest jednocześnie wyrazem wysokiego, politycznego uświadczenia mieszkańców wsi koneckiej, wzmacniających wykonaniem planów gospodarczych sojusz robotniczo-chłopski, fundament naszej władzy ludowej i socjalistycznego budownictwa.

Chłopi produkuje powiatu koneckiego zostaną zgodnie z dekretem o planowym skupie zboża, zwolnieni od obowiązku uiszczania opłat w naturze za przemiał zboża (miarki) oraz od obowiązku odstępowania przy przemiale gospodarczym niektórych rodzajów zboża na rzecz państwa (od-sypy).

(Ch).

Na cześć Wie'kiej Rewolucji — dla wzmocnienia ludowej ojczyzny

Czyn Październikowy realizujemy z nadwyżką

WARSZAWA PAP. Załoga Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu pracuje wszystkimi siłami nad wykonaniem swego zobowiązania październikowego, a mianowicie przygotowaniem Fabryki do rozpoczęcia produkcji w dniu 7 listopada b. r.

Dobiegają końca prace przy uruchomieniu kotłowni, która zaopatrywać będzie w parę suszarki i inne urządzenia tego rodzaju oraz dostarczać gorącą wodę i powietrze do wszystkich urządzeń i hal. Prawie wszystkie już spawarki ustawiono na swoich miejscach i połączono. Zamontowano również kilkadziesiąt nowoczesnych spawarek podwieszonych. Zainstalowano suwnice. W próbach znajdują się już wykończone konweyery podwieszane, na których przesuwane będą części samochodów od stanowiska do stanowiska. Wykonano montaż suszarki i kabin lakierniczych. Obecnie trwają prace przy montażu urządzeń klimatyzacyjnych, które pozwolą na utrzymanie w halach jednakowej temperatury oraz odpowiedniej wilgotności powietrza, zapewniając w ten sposób robotnikom najdogodniejsze warunki pracy.

GÓRNICZY KOPALNI „DEBIENSKO” MELDUJĄ O PRZEDTERMINOWYM WYKONANIU ZOBOWIĄZAŃ

Po meldunku z kopalni „EMI NENCJA”, która pierwsza przedterminowo zrealizowała swój Czyn Październikowy, o przekroczeniu zobowiązań do noszą górnicy z kopalni „Debiensko”. Załoga tej kopalni zobowiązała się w Cynie Październikowym wydobyć 3200 ton węgla ponad plan. Do dnia 22 października br. górnicy wydobyli już ponad 6200 ton, czyli przekroczyli swe zobowiązanie o 3 tys. ton węgla.

WŁOKNIARZE ŁÓDZCY NA CZELE

Wszystkie tkalnie, przedsiębiorstwa i wykańczalnie łódzkie tętnią wyjątkową pracą. W nowej tkalni ZPB im. J. Stalina, gdzie robotnicy zobowiązali się dać w Cynie ponadplanową produkcję łącznej wartości ponad 100 tys. zł, już w ciągu pierwszych piętnastu dni bm. tkacze przysporzyli gospodarce narodowej dodatkową produkcję wartości 82 tys. zł.

HUTNICY DAJĄ W CZYNIE SETKI DODATKOWYCH TON SURÓWKI

Załoga wielkich pieców hut „FLORIAN” do 12 bm. wyprodukowała dodatkowo 530 ton surówki. W dniu 23 bm. zameldowała o wykonaniu dodatkowych zobowiązań, tj. o wytopie dalszych 500 ton surówki. Przewidywane w październiku dające miejsce w październiku w tym współzawodnictwie zajmuje ładowacz rudy Ludwik Długaj.

W imię pokoju i szczęścia narodu

W imię sojuszu robotniczo-chłopskiego

Gromady Zaborów i Bełk odpowiadają na apel Krogulczy

Apel chłopów z gromady Krogulczy wzywający do jak najszybszego wykonania zobowiązań wsi wobec państwa był przedmiotem długich narad chłopów gromady Zaborów i Bełk w powiecie radomskim. Chłopi z Zaborowa nie mogli się dotychczas pochwalić dobrymi wynikami w obecnych akcjach gospodarczych, ale patriotyczna postawa Krogulczy obudziła w nich obywatelską świadomość i postanowili podjąć apel o współzawodnictwo w terminowym wykonaniu swych zobowiązań wobec państwa. Uchwalili wykonać roczny plan sprzedaży zboża do 1 listopada b. r. oraz w tym samym czasie sprzedać przewidzianą kontraktami ilość ziemniaków i wykonać kwartalny plan kontraktacji tuczniaków.

Podjęte zobowiązanie okazało się mocną siłą mobilizującą: do 23 bm. chłopie Zaborowa wykonali już 66 proc. rocznego planu skupu zboża, sprzedali państwu około 10 ton ziemniaków (55 proc. planu) i zakontraktowali 12 tuczniaków na I kwartał 1952 r. (85 proc. planu).

Patriotyczny apel chłopów z Krogulczy podjęli również chłopie z gromady Bełk, gmina Mierawa. Postanowili oni do 31 bm. odstawić 4 tony niekontraktowanych ziemniaków oraz do dnia 15 listopada sprzedać państwu nadwyżki zbożowe przewidziane w rocznym planie skupu zboża gromady i w tym samym terminie uregulować wszystkie należności finansowe.

Dzisiaj rozpoczynamy
WIELKI KONKURS
dla czytelników „SŁOWA LUDU”
„Czy znasz książki
pisarzy radzieckich?”
Zadanie Nr 1 i kupon konkursowy
parz str. 3
Listę nagród podajemy na str. 4

Na opornych znajdź się rada

45-hektarowy bogacz Bohdan Kosiński ze Scholsterii należał do najbardziej opornych w gminie Dąbrowa, powiat Kielce. Zalegał on w podatku gruntownym na sumę ponad 4.300 zł, a w SFOR — na sumę ponad 2.000 zł. Nie wywiązał się również z obowiązku sprzedaży zboża państwu zalegając z oddawą 30 ton ziarna. Za przykładem tego bogacza poszli inni jak Bogusław Pasek z Cedryni, Jan Synak i Jan Zacharaki z Dąbrowy. Ale na opornych znaleźć się rada, w Polsce Ludowej nie wolno bowiem bezprawnie naruszać dekrety wydanych przez rząd w trosce o dobro mas pracujących.

K. Sierafimski

Rząd Polski odrzucił kłamliwą i wykrętną notę Szwecji w związku z prowokacją szwedzkiej policji na statku »Wieluń«

Ponowna nota protestacyjna

WARSZAWA (PAP). — W odpowiedzi na notę polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dnia 8.10.1951 r. w sprawie incydentu na polskim statku »Wieluń«, szwedzkie Ministerstwo Spraw Zagranicznych udzieliło noty z dnia 17.10.1951 r. odpowiadając, z której strony miały być wyniki, co następuje:

Po powołaniu się na zasady prawa morskiego nota podaje, że policja szwedzka powołomiona została przez niejaką De mańska, że marynarz z S/S »Wieluń« został zamknięty na pokładzie tego statku, z którego chciał zbiec celem uniknięcia przesładowań ze strony władz polskich. Ponadto celniczy, który zrewidował statek, doniósł policji, że Kulka zamknięty jest w kabinie i został pobity. Z tego też powodu policja udała się na statek. Badania, które policja przeprowadziła, »nie dostarczyły dowodów, które byłyby w sprzeczności z uprzednio wysuniętymi podejrzeniami«.

Po stwierdzeniu, że doniesienia o pobiciu Kulki nie odpowiadały prawdzie, nota podaje, że Kulka »szepem« tak, aby go nie usłyszał obecny przy przesłuchaniu przez policję szwedzką członkowie załogi, prosił policję o prawo azylu w Szwecji, po czym nota stwierdza, że sposób zachowania się policji szwedzkiej był rzekomo usprawiedliwiony.

W odpowiedzi na powyższą notę szwedzkiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyłało dnia 25.10.1951 roku poselstwo szwedzkiemu w Warszawie notę, w której m. in. czytamy:

W nocie swej z dn. 17.10.1951 roku szwedzkie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zmuszone było potwierdzić, że zarzut o rzekomym pobiciu marynarza Stanisława Kulki był zupełnie niegłosowny. Mimo to nota usiłuje w sposób sztuczny i zupełnie nieprzekonywujący usprawiedliwić bezprawia i brutalną akcję policji szwedzkiej. Z noty szwedzkiej wynika ponadto, że celniczy szwedzcy przybył na statek wcale nie w wykonaniu swych czynności służbowych, ale nadużył swoich uprawnień, bo pod pozorem przeprowadzenia rewizji celnej poszukiwali Stanisława Kulki. W ten sposób władze szwedzkie naruszyły już wówczas uprawnienia polskiego statku w porcie sztokholmskim.

Szwedzkie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, wbrew

wszelkiej logice, zamiast same mu przeprowadzić dowód prawdy swoich twierdzeń, przerzuca na dowództwo statku obowiązek udowodnienia okoliczności negatywnych, czyli — że jakiś fakt nie miał miejsca. Jest to jedyna w swoim rodzaju metoda — usiłuje bowiem nagiąć fakty do potrzeb. W ten sposób szwedzkie MSZ dyskwalifikuje całą swoją argumentację zarówno z punktu widzenia logiki jak i prawa.

Niepoważne jest twierdzenie szwedzkiej noty, jakoby Kulka wobec przedstawicieli policji »szepem« prosił o przeniesienie go na ląd. Jakże bowiem Kulka mógł złożyć takie oświadczenie, skoro wiadomym jest, że nie zna zupełnie języka szwedzkiego i że w czasie rozmowy między nim a funkcjonariuszami policji szwedzkiej użył musiano tłumacza?

Przyznając, że na »Wieluń« nie dokonano żadnego nielegalnego aktu, nota szwedzkiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych usiłuje mimo oczywistości usprawiedliwić gwałt i bezprawie policji na statku polskim.

Nota szwedzka stwierdza na samym wstępie, że wkrócenie na obcy statek w porcie uzasadnione może być jedynie naruszeniem prawa lub zakłóceniem porządku w porcie. Fante waz, jak wynika w sposób oczywisty nawet z twierdzeń omawianej noty, fakty takie na statku »Wieluń« nie miały miejsca, akcja policji szwedzkiej była bezprawna. Argumentacja zatem noty szwedzkiej potwierdza jedynie słusność stanowiska rządu polskiego.

W dalszym ciągu noty Rząd Polski przypomina, że jedynie na żądanie kapitana statku lub oficera dowodzącego, wyrażone wobec władz miejscowych państwa przybrzeżnego może wykonywać jurysdykcję w sprawach wyłącznie dotyczących wewnętrznej administracji statku. Sprawy dyscypliny na statku sprawy dotyczące wzajemnego stosunku między załogą a kapitanem są zatem wyłączone z kompetencji państwa przybrzeżnego.

W danym konkretnym wypadku kapitan w wykonywaniu swoich uprawnień dyscyplinarnych w stosunku do członka załogi zarządził jego ukeranie. Władze szwedzkie natomiast, w sposób oczywisty sprzeczny z prawem, pozbawiły kapitana jego uprawnień uznanych tak przez prawo międzynarodowe jak i ustawodawstwa wszystkich państw.

Dlatego też w świetle tak zasad prawa międzynarodowego, jak i praktyki między narodowej, akt policji szwedzkiej stanowił jawne i oczywiste pogwałcenie tych norm, które stosowane są między państwami.

Rząd szwedzki, usiłując ominąć istotę problemu, stara się wybielić tych, którzy dokonali aktów gwałtu.

Dlatego też Rząd Polski nie może przyjąć do wiadomości tych pozbawionych podstaw, sztucznie konstruowanych argumentów.

Rząd Polski ze zdziwieniem zapoznał się z tą częścią noty szwedzkiej, która twierdzi, jakoby rząd szwedzki nie był obowiązany do odstawienia na statek marynarza Kulki — a w szczególności z dziwną tezą jakoby zasada odstawiania na statek zbitych marynarzy była sprzeczna z zasadą »ochrony pracowników«.

Rząd szwedzki widocznie dopiero niedawno odkrył tę zasadę, gdyż nie zastosował jej, jak wiadomo, w wypadku marynarza polskiego Miśkiewicza, o którym wspomina nota polska z dnia 8 października br. W sprawie marynarza Miśkiewicza, niewątpliwie człowieka pracy, rząd szwedzki okazał nieżywą gorliwość odstawiając go na hitlerowski statek, w wyniku czego ten patriota polski dostał się w ręce gestapo i znalazł się w obozie koncentracyjnym.

Odnosnie usiłowań zakwalifikowania marynarza Kulki jako uchodźcy politycznego Rząd Polski odrzuca tego rodzaju argument. Konceptja, że Kulka miał być uchodźcą politycznym narodziła się w umysłach policji szwedzkiej i została Kulce, jak wykazuje protokółny przebieg rozmowy na statku, wyraźnie narzucona. Kulka nigdy za swoje przekonanie nie był przesładowany. W czasie długotrwałego pobytu na statku »Wieluń« w Szwecji schodził wielokrotnie na ląd. Czy może władze szwedzkie uważały za argument kwalifikujący go jako uchodźcę politycznego to, że usiłował on zbiec ze statku, by uchylić się przed innymi i zapłacić długów zaciągniętych u swych kolegów?

Rząd Polski podtrzymuje swoje stanowisko, że władze szwedzkie zachęcały awanturników i zwykłych przestępców kryminalnych do podszywania się pod miano uchodźców politycznych, w paczając tym samym pojęcie azylu politycznego, który ma tak wielką tradycję historyczną.

Odnosnie poruszonych bez jakiegokolwiek związku z całością omawianego zagadnienia w nocie szwedzkiej sprawy deportacji obywateli polskich. Rząd Polski odrzuca twierdzenie jakoby rząd polski odmawiał ich przyjęcia. Rząd Polski stwierdza, że właściwe władze polskie badały każdy wypadek i podejmują decyzje zgodnie z przepisami prawa polskiego.

W ŚWIETLE TEGO, CO ZOSTAŁO POWYŻEJ POWIEDZIANE, RZĄD POLSKI OCE

NIC MUSI INCYDENT NA S/S »WIELUŃ« JAKO JEDEN Z SZEREGU ZMIERZAJĄCYCH DO ZAKŁOŚCENIA PRZEZ ZAINTERESOWANE W TYM, CZYNNIKI DOBRO SASIEDZKICH STOSUNKÓW POLSKO-SZWEDZKICH.

Rząd Polski ponawia swój protest wyrażony w nocie z dnia 8 października br. przeciwko aktom bezprawia, na ruszającym zasadę wolności żeglugi, zasady prawa międzynarodowego i będącym poważnym naruszeniem praw Polski.

Rząd Polski podtrzymuje swoje żądanie, surowego ukarania winnych, udzielenia pełnej satysfakcji kapitanowi i żrójde statku S/S »Wieluń«, zaspokojenia wszystkich powstałych w wyniku zajścia szkód oraz podjęcia wobec marynarza Stanisława Kulki kroków przewidzianych w stosunku do zbitych marynarzy.

Naród chiński wzmoże walkę przeciwko agresji amerykańskiej i zwiększy pomoc walczącej Korei

PEKIN PAP. Jak donosi Agencja Nowych Chin, Komitet Narodowy Chińskiej Ludowej Politycznej Konferencji Konsultacyjnej uchwalił na swej trzeciej sesji rezolucję, w sprawie wzmożenia walki przeciwko amerykańskiej agresji i w sprawie zwiększenia pomocy dla Korei.

Rezolucja stwierdza m. in.: Komitet wita z uznaniem zwycięstwa bohaterów ochotników chińskich i bohaterów koreańskich armii ludowej, walczących od roku w Korei. Komitet zobowiązuje się udzielać wszechstronnej pomocy ochotnikom chińskim i koreańskim armii ludowej w ich sprawiedliwej walce, dopóki problem koreański nie zostanie rozstrzygnięty na drodze pokojowej i na rozsądnych i słusznych podstawach.

Ponieważ imperialiści amerykańscy nie zaniechali swej agresji przeciwko Koreańskiej Republice Ludowej — Demokratycznej, nie wycofali swych sił zbrojnych z wyspy Taiwan, stanowiącej integralną część Chin, nie zaniechali naruszania powietrznych granic Chińskiej Republiki Ludowej, lecz przeciwnie uzbudowali i okupują Japonię, blokują wybrzeża Chin oraz dokonują aktów sabotażu i innych wrogich aktów wobec Chińskiej Republiki Ludowej — Komitet uważa, że walka narodu chińskiego przeciwko agresji amerykańskiej i pomocy udzielana Korei powinny być wzmożone.

W związku z powyższym Komitet Narodowy postanawia:

Wielka manifestacja przyjaźni niemiecko-czechosłowackiej

Pokojowa praca i przyjaźń z sąsiednimi narodami to droga do rozkwitu i szczęścia Niemiec

Przemówienie Prezydenta Piecka w Pradze

PRAGA PAP. W pałacu przemysłowym w Pradze odbyła się w środę potężna manifestacja przyjaźni między narodami Czechosłowacji i Niemiec. W manifestacji wzięli również udział prezydent NRD Wilhelm Pieck oraz członkowie delegacji rządowej NRD.

Na zebraniu przemówienie wygłosił Prezydent Wilhelm Pieck, podkreślając na wstępie, że zaproszenie delegacji NRD do Czechosłowacji przyjęte zostało jako wyraz zaufania Republiki Czechosłowackiej do miłej i pokojowej współpracy z Niemcami. Zaufanie to — powiedział Prezydent NRD — jest dla nas tym większym zaszczytem, że w ciągu stulecia Czesi i Słowacy byli uciskani przez niemieckie rządy, że okupanci faszyści wynarodowiali tysiące najlepszych przedstawicieli narodu czechosłowackiego.

Niechaj ta wspólna manifestacja przyjaźni czechosłowacko-niemieckiej — powiedział Prezydent Pieck — przypomni nam raz jeszcze, że oba nasze narody zawdzięczają swe zwycięstwo zwycięstwu bohaterów Armii Radzieckiej nad niemieckim agresorem faszystowskim.

Podążając wojenną w Niemczech Zach. — oświadczył dalej Prezydent Pieck — głosząc nienawiść do Polaków i Czechów, do Rosjan i Chińczyków. Głoszą oni ponownie przekłętą ideologię hitlerowską, o wyższości narodu niemieckiego nad pozostałymi narodami. Przeciwnie stawienie się tej podburzającej propagandzie jest naszym obowiązkiem wszystkich niemieckich obywateli pokoju. W ciągu dwóch lat swego istnienia Niemiecka Republika Demokratyczna stworzyła warunki umożliwiające nawiązanie nowych, przyjaznych stosunków z sąsiednimi narodami. Granica na Odrze i Nysie jest dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej ostateczną granicą pokoju.

Cytując słowa Generalissimusa Stalina, że utworzenie NRD stało się punktem zwrotnym w dziejach Europy, Prezydent Pieck oświadczył: NRD stała się silnym magnesem dla wszystkich uczelnych, młodych pokoi, twórczych sił naszego narodu, albowiem jest ona widomym świadectwem, że pokojowa praca oraz szczere i przyjazne stosunki ze wszystkimi sąsiednimi narodami są jedyną przestanką dobrobytu narodu niemieckiego.

Strajk robotników portowych w USA

NOWY JORK (PAP). Strajk robotników portowych, który wybuchł w Nowym Jorku, rozszerza się również na inne porty wybrzeża atlantyckiego USA.

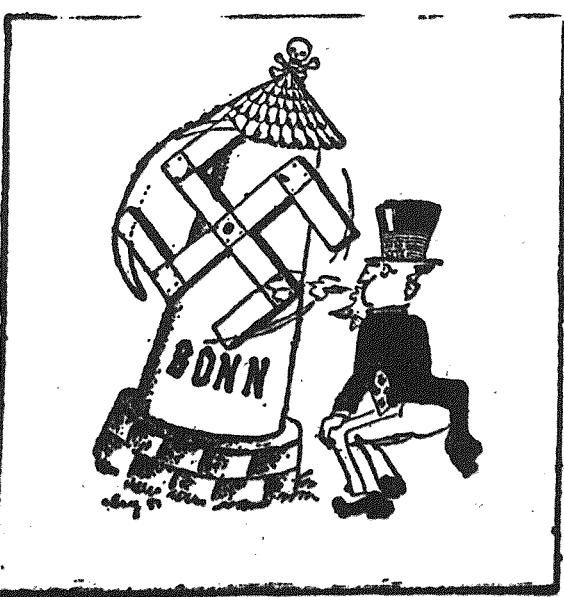
W dniu 22 października liczba strajkujących w Nowym Jorku wzrosła z sześciu tysięcy do dwudziestu tysięcy osób. Praca w porcie została niemal całkowicie sparaliżowana. Na wyduniek lub załadunek w porcie nowojorskim czeka sto statków. Niektóre statki nie rozładowane udeją się w drogę powrotną.

W związku ze strajkiem niektóre towarzystwa żeglugowe skierowały swe statki do innych portów. Wówczas ogłosili strajk solidarnościowy dockery Jersey City, Bostonu i innych portów nadatlantyckich.

Truman cofnął nominację gen. Clarka na ambasadora USA przy Watykanie

WASZYNGTON (PAP). Podano oficjalnie do wiadomości, że prezydent Truman cofnął swą decyzję w sprawie mianowania generała Clarka ambasadorem USA przy Watykanie.

Zachodnio-niemiecki wiatrak



Narody Bliskiego Wschodu przeciw imperialistom

W wydarzenia ostatnich dni na Bliskim Wschodzie są kłęką anglo-amerykańskiego imperializmu. Lud perski wyrzucił już Anglików z Abadanu. Po wypowiedzeniu przez rząd traktatu z Wielką Brytanią z r. 1936 naród egipski walczy nieustępliwie przeciw znienawidzonym okupantom.

W porcie Suez i Abadiyah robotnicy egipscy porzucili pracę. Egipskie władze celne w Suezie odmówiły przeprowadzenia odpraw celnych jakichkolwiek dostaw dla wojsk brytyjskich. Na murach domów w Kairze pojawiły się plakaty wywołujące do bojkotowania towarów brytyjskich. W Aleksandrii trwają demonstracje antybrytyjskie.

Pod naciskiem mas ludowych rząd egipski odrzucił propozycję rządów USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Turcji, dotyczącą zawarcia układu, przewidującego utworzenie wspólnego dowództwa na Bliskim Wschodzie oraz wspólną okupację Suez przez wojska amerykańskie - francuskie - brytyjskie - tureckie. W związku z zaproszeniem, wysłanym przez imperialistów w tej samej sprawie do Izraela (który również swócił

się do W. Brytanii o rewizję traktatu brytyjsko-irackiego z roku 1930), irański działacz polityczny, Fachachi, oświadczył, że kraje arabskie powinny odrzucić propozycję zachodnie i zachować neutralność. W Bagdadzie i Damaszku ludność organizuje demonstracje przeciwko imperialistom. Syryjska komisja parlamentarna do spraw zagranicznych uchwaliła rezolucję o zachowaniu neutralności. W Transjordani sprawa rewizji paktu z W. Brytanią ma być dyskutowana wkrótce w parlamencie. Dowodem wzrostu nacisku opinii publicznej na rząd jest zwolnienie kilkudziesięciu więźniów politycznych. Wzrastająca fala nienawiści do imperialistów postawiła pod znakiem zapytania próby wciśnięcia krajów bliskowschodnich do organizacji tzw. wspólnego dowództwa »Bliskiego Wschodu« — filii paktu atlantyckiego. Powołany celowo przez imperialistów świat arabski wystąpił wspólnie przeciw imperialistycznej polityce »dzielenia i panowania« Anglików. Amerykanów czy Francuzów. przeciw polityce awantur wojennych, polityce ujarzmiania i eksploatacji.

Jarzmie imperializmu oznacza to dla narodów arabskich stras

liwą nędzę. Nie jest tego w stanie ukryć nawet sprawozdanie opublikowane przez Amerykanów FAO t. zw. (Organizacja Pomocy Żywnościowej) donoszące, że licząca 122 miliony ludność strefy bliskowschodniej jest ludnością o »alarmująco niskiej stopie żywności«.

Kryzys panowania imperialistów na Bliskim Wschodzie pogłębiają jeszcze sprzeczności targające światem kapitalizmu. W obliczu coraz wyraźniejszego sechylu imperium brytyjskiego na Bliskim Wschodzie angielski dziennik »Sunday Express« tak określa amerykańskich »przysiadł«: »Szakale węża z rozkoszą na nową padliną«.

Wydarzenia w Egipcie, jak pisał paryski »Figaro« spowodowały »ból głowy, zamieszanie i w konsekwencji wycofujące stanowisko Amerykanów«. Jednakże — wychodząc z założenia strategicznego — wyraża pogląd francuski »Monde« — Stany Zjednoczone w przeciwnieństwie do afery Abadanu popierają Brytyjczyków. Waszyngton popiera Londyn, gdyż »wspólne dowództwo Bliskiego Wschodu« pozwoliłoby na wprawy w życie wojsk amerykańskich do strefy Kanalu Sueskiego — Klucza do Bliskiego i Dalekiego

go Wschodu». Jak określa go prasa amerykańska. Nie ma wątpliwości, że wprowadzenie wojsk amerykańskich skłoniłoby się wyrugowaniem brytyjskich sił ze strefy Kanalu.

W związku z sytuacją w Egipcie zabrał również głos premier włoski de Gasperi. Oświadczył on w senacie, że »narodowi włoski i sympatja i zrozumienie spogląda w stronę Egiptu«. Co było przyczyną tego sprzecznego z interesami Anglików i Amerykanów wystąpienia polityka wyhodowanego na amerykańskich dolarach? Odpowiedź na to pytanie można znaleźć we włoskiej prasie reakcyjnej, rozwijającej kampanię na rzecz wykorzystania zatargu anglo-egipskiego dla celów włoskiego imperializmu. W dzienniku »Tempo« obudził się duch faszysty. Zarzucając Londynowi, że odebrał Włochom ich pozycję w Afryce, dziennik ten głosi, że »sojusz atlantycki nie może być skuteczny bez przywrócenia równowagi sił na Morzu Śródziemnym«. Oczywiście z udziałem rządu włoskiego.

SOJUSZ ATLANTYCKI JAK WIDAC, NIE RATUJE IMPERIALISTÓW OD SPRZECZNOŚCI, JAKIE TARGAJĄ ICH ŚWIATEM.

Nie osłabiać walki o skup ziemniaków

Z całego kraju nadchodzi meldunki, wskazujące, że szerokie masy chłopskie dostarczają coraz więcej ziemniaków na punkty skupu. Wypełniając swój patriotyczny obowiązek wobec państwa, zadają one poważny cios machinacjom kulaków, usługującym wyzyskańską posuchę, która nawiedziła pewne obszary naszego kraju, dla awolnych spekulacyjnych celów i dla dezorganizowania rynku.

Podjęte przez Rząd i Partię środki skutecznie przeciwdziałają zakusom kulaków. Ogłoszona niespełna dwa tygodnie temu uchwała Rządu w sprawie zabezpieczenia dostaw ziemniaków dla miast sprawdziła się rozkładem na poszczególne terytoria i poszczególnych chłopów obowiązujące dostawy, które stanowią tylko niewielką stosunkowo część zbiorów oraz w niczym nie ogranicza sprzedaży na wolnym rynku pozostałych nadwyżek. Rezultatem wielkiej pracy politycznej i organizacyjnej naszej Partii, organów władzy ludowej, całego aktywnego społecznego i gospodarczego wsi, wzmocnionego robotniczym aktywnym partyjnym jest doprowadzenie do chłopów treści dekretu i znaczenia akcji skupu ziemniaków.

Po wydaniu dekretu chłopom wzmogli wybitnie dostawy ziemniaków i wzmagają je nieustannie. W pierwszych 5-ciu dniach były one na przykład dwa razy większe niż w takim samym czasie na początku miesiąca przed ukazaniem się dekretu; w następnych — 4 razy większe, a po 20 bm. — 5 razy większe.

W wyniku pomyślnej realizacji dekretu i zgromadzenia w rękach państwa poważnej ilości ziemniaków spadły również podwyższone poprzednio przez spekulanciów ceny na wolnym rynku, co pozwala masom pracującym zaopatrzyć się w kartofle również z tego źródła.

Tak więc Rząd dokonał poważnych wysiłków, by powstała na skutek niepomysłnych warunków atmosferycznych trudności w zaopatrzeniu klasy robotniczej (jak najbardziej zła godzić przez uruchomienie naszych własnych rezerw i odpowiednio posunięta gospodarcze).

Jednocześnie mamy nowy przykład jak układają się stosunki gospodarcze między państwami obozu pokoju, które udzielają sobie wzajemnej pomocy, nie uwarunkowanej żadnymi zobowiązaniami, naruszającymi suwerenność którejkolwiek ze stron.

Gdy nas było stać na to, by nieść pomoc Niemieckiej Republice Demokratycznej w okresie jej powstania, gdy miała poważne trudności ży-

wościowe, dawaliśmy taką pomoc w postaci eksportu niektórych artykułów rolniczych. Teraz NRD, nasz sojusznik, przez dostarczenie kartofli pomaga nam z kolei wyjść szybciej z naszych trudności.

W rezultacie państwo ma już obecnie w dyspozycji ilość ziemniaków, zapewniającą w zasadzie zaopatrzenie podstawowych ośrodków robotniczych, takich jak Warszawa, Śląsk, Łódź.

Osiągnięta akcja ziemniaczana nie upoważnia jednak w żadnym wypadku do osłabienia pracy nad dalszym sprawnym przebiegiem skupu ziemniaków na wsi. Plan skupu musi być wykonany przez wszystkie powiaty, gminy, gromady, wszystkie chłopy. Trzeba pamiętać, że dotychczasowe osiągnięcia uzyskaliśmy w wyniku ubożenia całego aktywu wiejskiego, szerokiej pracy politycznej, intensywnej walki o wyrwanie wahań się średniaków spod wpływu kulaka. W wyniku ofiarnej pracy gospodarczej aparatu gminnych spółdzielni, ten styl pracy, stan mobilizacji musi być utrzymany, utrwalany i pogłębiany.

Jest to tym bardziej konieczne, że nie wszędzie jeszcze taki styl pracy istnieje, że istnieje ją poważnie, a nieczym nie usadzone dysproporcje pomiędzy poszczególnymi województwami, powiatami, a nawet poszczególnymi gminami i gromadami. Nie wszędzie w dostatecznym stopniu demaskuje się i izoluje kulaków, którzy usiłują sabotować wykonanie obo-

wiązków wobec państwa. Tak jest np. w gminie Stronie, pow. radomski, gdzie Prezydium GRN nie zareagowało do tychczas na jawny sabotaż ze strony miejscowych kulaków. Słaby jest również skup zakontraktowanych ziemniaków w powiatach kieleckim i jędrzejowskim, wskutek niedostatecznej pracy politycznej aktywu gminnego.

Nie zawsze na wysokości zadania stoi samopomocowy aparat skupu. W pow. sandomierskim np. pracownicy GS-u na punkcie skupu w Wiślicy postępują niezgodnie z instrukcją i dekretem Rządu. Miał tam m. in. miejsce fakt, że pomocnik magazyniera ob. Wojtysiak nie chciał przyjąć ziemniaków od kontrahenta Wójcika z gromady Kuchary, gdyż rzekomo nie nadawały się do konsumpcji, a wreszcie — „targ w targ” zaproponował jakąś „własną” cenę — 8 zł. za kwintal. Po wezwoszczyńskim chłopie, dostarczającym do stacji we Włoszczowie ziemniaki przemysłowe nie otrzymują za nie natychmiast pieniędzy, ponieważ wyropleni w Złotym Połoku nie dostarczają potrzebnych wykazów dla dokonania wypłat.

Takie i tym podobne przeszkody, utrudniające pełne wykonanie planu skupu, muszą być natychmiast usunięte. Objawy samouspokojenia, obojętności, niedbalstwa czy wręcz świadomej działalności szkodniczej trzeba zwalczać w samym ich zarodku.

Coraz bliższy jest okres mrozów, czas do wypełnienia wszystkich zadań, wypływających z akcji zaopatrzenia miast w ziemniaki. Jest stosunkowo krótki i dlatego należy jeszcze bardziej wzmocnić akcję skupu oraz troskliwie zabezpieczać zma-

gazyrowane i oczekujące na transport ziemniaki.

Podciągając swoją pracę do poziomu najlepiej pracujących, nasze organizacje partyjne, współdziałając z ZSL, kierując operatywnie całym aktywnym wiejskim, zapewnią nie tylko planowe dostawy ziemniaków do miast, lecz również dostawę zboża, kontraktując żywcem i wykonanie zobowiązań finansowych wobec państwa. Przyczyni się to do dalszego umocnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego i wypełnienia przez wieś pracujących wszystkich wypływających z tego sojuszu zobowiązań.

Z. B.

Miczurinowcy Kielecczyny obradować będą w Sandomierzu

W ramach Miesiąca Pogłębia Przyjaźń Polsko - Radzieckiej Zarząd Oddziału Wojewódzkiego ZSCh w porozumieniu z Okręgowym Zarządem TPPR, organizuje pierwszy wojewódzki zjazd miczurinowców.

Zjazd odbędzie się w Sandomierzu w dniach 28 i 29 bm. w lokalu Pow. Rady Związków Zawodowych. Wezmą w nim udział przedstawiciele 60 kół miczurinowców z 12 powiatów Kielecczyny.

Porządek dzienny obrad przewiduje referaty na temat przenoszenia doświadczeń agrobio-

logii radzieckiej, np. „Próby prowadzenia systemu trawopolnego w naszych warunkach”. Referat ten wygłosi mgr. Plekietnik, pracownik naukowy Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Warszawie.

Przodującym miczurinowcom, racjonalizatorom i nowatorom wręczone będą cenne nagrody i upominki w postaci bibliotek, albumów itp. ufundowanych przez Zarząd Okręgowy TPPR i Wojewódzki Zarząd ZSCh.

Bogaty program 2-dniowych obrad uzupełnią występy artystyczne i seanse filmowe.

Przodujący ludzie kieleckiej wsi

Roman Domagała



Gromada Sycyna przoduje w gm. Grabów nad Wisłą (pow. Kozienice) w planowym skupie zboża, w dostawach ziemniaków, kontraktacji tuczniaków, oraz w spłacie należności podatkowych. Zawdzięcza to m. in. rzetelnej pracy swego sołtyśa Romana Domagały.

Moje zadania i obowiązki — mówi sołtyś Roman Domagała — staram się wykonywać tak, aby chłopcy Sycyny na każdym kroku odczuwali troskę i pomoc ludowe państwa i by rozumieć, że we własnym interesie powinni się tak samo jak robotnicy przyczynić do reali-

zacji wszystkich państwowych planów gospodarczych.

Ażeby dać przykład swej wsi, Roman Domagała wykonał już z nadwyżką swoje zobowiązanie w sprzedaży zboża dla państwa, uregulował całkowicie podatek gruntowy w wys. 623 zł, wpłacił dwie raty subskrybowanej przez siebie Pożyczki Narodowej, w bieżącym roku sprzedał już w GS-ie dwa tuczniaki, dwa dalsze sprzeda pod koniec roku, a dwa zakontraktował na I-szy kwartał 1952 roku.

Z radością spełniam swoje obowiązki wobec państwa — mówi sołtyś Sycyny — rozumiejąc, że okazuje przez to swój patriotyzm, umiłowanie Ojczyzny i władzy ludowej.

Siefa Sałbut

My pracujący chłopcy — mówi Siefa Sałbut, jeden z przodujących rolników gromady Sycyna — dobrze rozumiemy, że Polska Ludowa to nasze własne państwo, państwo ludu pracy, że ołacza nas ona swą opieką i pomocą, broni pracujących chłopów przed kulakami wyzyskiem i oszustwem. Ja również korzystam dużo z

pomocy państwa: kupilem w tym roku sporo nawozów w Gminnej Spółdzielni, dostałem kwalifikowane ziarno na zasiewy i pożyczkę na zakup prosiąt. Byłbym więc w niezgodzie z własnym sumieniem, jako obywatel i Polak, gdybym nie wykonywał swych obowiązków wobec Ojczyzny.



Toteż Siefa Sałbut wykonał już swoje zobowiązanie w sprzedaży ziarna, z 15 arów zakontraktowanych ziemniaków sprzedał państwu 12 q, wywiązał się z kontraktu na dostawę gryki i prosa oraz sprzedał w Gminnej Spółdzielni cztery tuczniaki, a trzy zakontraktował na I-szy kwartał 1952 roku. Uregulował również w całości podatek państwowy w wysokości 640 zł i wpłacił obie raty Pożyczki Narodowej.

Zofia Wróbel

Zofia Wróbel z Sycyny gospodaruje wraz z mężem Adamem na 8 i pół hektarowym gospodarstwie. Mąż troszczy się o zasiewy i zbiory, ona o hodowlę bydła, świń i drobiu.

Hodowla daje nam duże dochody — oświadcza. Sprzedajemy dziennie 28-30 litrów mleka w spółdzielczym mleczarni. W gminnej Spółdzielni w Zwoleniu sprzedaliśmy już 6 tegorocznych tu-



czników, dwa sprzedaliśmy dla Szkoły Praktyków Rolnictwa w Sycynie, a dwa dalsze sprzedamy państwu w przyszłym miesiącu.

Zofia Wróbel myśli również o dalszym rozwijaniu hodowli. Zakontraktowała już dwa tuczniaki na 1952 rok i nosi się z zamiarem dalszej kontraktacji, ponieważ nabyła 3 prosiąt do tuczenia. Mąż jej Adam wykonał już swoje zobowiązanie w sprzedaży zboża dla państwa, korzystając przy tym z ulg za ponadplanową sprzedaż tuczniaków, wykonał również zobowiązania z tytułu kontraktacji prosiąt, rzepaku i buraków cukrowych, uregulował wszystkie swe należności podatkowe i wpłacił obie raty na Pożyczkę Narodową.

Jaz.

Oczyścić zarząd i personel GS w Bliżynie z kumotrów, spekulantów i szkodników

Dobra praca Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” to ważny czynnik wykonania w pełni i w terminie państwowych planów gospodarczych przez wieś. Dobra praca GS za chęcią chłopów do szybkiego wywiązywania się z obowiązków wobec państwa i wzmacniania sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Gminna spółdzielnia powinna więc pracować tak, aby mało i średniorolni chłopcy przekonali się, że jest ona sumiennym i uczciwym pośrednikiem między producentem i konsumentem, zarówno w dziedzinie skupu produktów rolnych, jak i w zaopatrzeniu wsi w artykuły przemysłowe.

Niestety jednak znaczna część gminnych spółdzielni w woj. kieleckim nie należy do sumiennych i uczciwych pośredników między producentem i konsumentem, zarówno w dziedzinie skupu produktów rolnych, jak i w zaopatrzeniu wsi w artykuły przemysłowe.

Oto kilka przykładów „działalności” GS w Bliżynie.

Sklepowa Grażyna Wrona z trudniona w sklepie Nr 2 wyjeżdżała często do dentysty i lekarza, przekazując prowadzenie sklepu koleżance po prostu „na słowo honoru”. Po upływie 2 miesięcy okazało się, iż w sklepie jest 3 tys. zł manka.

W sklepie nr 6 w gromadzie Sorbin, Henryk Chmielewski pobierał wyższe ceny za sprzedawane towary. I tak: gwoździe, których cena wynosi 2,30 zł, sprzedawał po 3,60 zł; za buty gumowe pobierał 54 zł, zamiast 45 zł. Podczas przeprowadzonej kontroli znaleziono pod kontuarem kreton, który Chmielewski sprzedawał po 15,20 zł, zamiast po 11,10 zł za metr. Oprócz tego znaleziono ukryte 137 kg. cukru, 10 kg. margaryny, 8 butelek oliwy jadальной i 33 kg soli. Chłopi z Sorbina od dłuższego czasu nie mogli kupić tych artykułów.

Mieczysław Matyń, kierownik handlowy GS w Bliżynie zadłużony był w swej instytu-

cji w dniu 1 marca br. na 300 zł, w dn. 1 czerwca br. — na 3 tys. zł, a w dniu 1 października br. już na 6 tys. zł. „Zadłużenia” te powstały stąd, że Matyń pobierał z PZGS w Kielcach różne towary rzekomo dla spółdzielni, a w istocie rzeczy znaczna część tych towarów nie docierała do magazynu GS. Na podstawie wykazów towarów, pobranych przez Matynię z PZGS stwierdzono m. in. brak 10 szt. obrusów stołowych, 6 butelek wódki, 60 kg maki, 10 szt. piłam flanelowych, 100 szt. lusterek, 10 szt. misek emaliowanych, 10 szt. kompletów damskiej bielizny i wielu innych towarów.

Ogółem w Gminnej Spółdzielni w Bliżynie w przeciągu 9 miesięcy br. powstało manko w wysokości 104 tys.

Przed kilkoma dniami członkowie spółdzielni zebrał się na walnym zebraniu. Miało ono stać się przełomem w dotychczasowej gospodarce, miało krytycznie ocenić pracę GS-u i dobrać wybór nowego zarządu. Zebranie nie spełniło jednak tej roli do końca. Ujawniono wprawdzie rozkwit kumoterstwa i nadużyć w bliżynskiej GS-ie, nie bez racji też znaczna część zebranych powitała wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi okrzykami „pod sąd z nimi!” — ale sam przebieg wyborów zakrawa po prostu na skandal.

Już bowiem w przeddzień zebrania „wybór” zarządu, który „miał się składać” z innych już ludzi, ale bynajmniej nie z takich, jakich chcą w zarządzie widzieć świadomi mało i średniorolni chłopcy — został „obłany”, a tuż przed wyborami odbyły się „poprawiny”. Organizował je przede wszystkim ob. Marian Kotwicki, który koniecznie chciał zostać prezesem zarządu, a gorąco mu w tym pomagał wójtowski PZP w Bliżynie ob. Stąperek, ob. Świąt Gajewski, Stab i ale-

Lista nagród dla zwycięzców WIELKIEGO KONKURSU „Słowa Ludu”

Nagroda pierwsza — 5-cio lampowy aparat radiowy marki „Aga”.

Nagroda druga — aparat fotograficzny (nagroda ufundowana przez Wojewódzki Zarząd TPPR w Kielcach).

Nagroda trzecia — kupon materiału na garnitur.

Nagroda czwarta — skórzana teczka.

Nagroda piąta — skórzana torebka damska.

20 nagród książkowych.



Na punkcie skupu ziemniaków Gminnej Spółdzielni w Chmielniku panuje codziennie ożywiony ruch. Od uczesanych rodzin rannych, na plac zajeżdżą aż dziesiątki furmanek, natłoczonych ziemniakami.

Na zdjęciu — Jan Boron z gromady Maciejowice, gmina Grabki, pow. Busko przywiózł do punktu całokształt zakontraktowanych ziemniaków, w ilości 5 kwintali.

Wzmocnić wysiłki w walce o wykonanie planu 1951 r.

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu planu gospodarczego w III kwartale br. przyniósł jak zwykle, po sumowaniu wyników pracy całego narodu w okresie trzymiesięcznym, rejestrując osiągnięcia, braki i trudności. W III kwartale r. b. trudności te wystąpiły ze szczególną siłą. Zaopatrzenie rynku w mięso było niedostateczne, długotrwała susza spowodowała w niektórych województwach nieurodzaj ziemniaków, warzyw oraz paszy, co zwiększyło dysproporcję między tempem rozwoju przemysłu a rolnictwa. Wywołało to wzmocnienie działalności elementów spekulacyjnych i nasilenie wrogiej propagandy. W tym trudnym okresie zaznaczyła się również niedostateczna mobilizacja wysiłków w wielu zakładach produkcyjnych, a nawet objawy oportunistów.

Wszystkie te czynniki sprawiły, że nie osiągnięliśmy planowanego tempa wzrostu produkcji. Plan produkcji przemysłu za lipiec, sierpień i wrzesień wykonaliśmy tylko w 97,4 proc. Mimo to wartość produkcji przemysłu socjalistycznego w III kwartale r. b. jest o 20 proc. większa, niż w analogicznym okresie roku 1950. Plan produkcji wielu ważnych artykułów przemysłowych jak np.: urządzeń i maszyn dla budownictwa, maszyn i aparatów dla przemysłu chemicznego, aparatury rozdzielczej i zabezpieczeniowej wysokiego oraz niskiego napięcia, energii elektrycznej, wyrobów walcowanych, motocykli, sody kaustycznej, barwników, celulozy, garbników syntetycznych itp. został wykonany lub przekroczony, przy bardzo innym wzroście za datę w porównaniu z produkcją III kwartału 1950 roku. Nawet w tych gałęziach produkcji, w których nie wykonano zadań planu, wytworczość była większa niż w III kwartale r. ub.

Wskutek przekroczenia planu I i II kwartału plan globalnej produkcji przemysłowej trzech kwartałów został wykonany w 100,7 proc., licząc na jednak nie może i nie powinna przesłaniać nam faktu, że liczne przedsiębiorstwa a nawet całe gałęzie przemysłu nie wykonywały zadań przewidzianych planem.

W rolnictwie niepomysłne warunki atmosferyczne są przyczyną niewykonania planów produkcji zarówno roślinnej (nieurodzaj kartofli przy zbiorach zbóż na poziomie zeszlaczonych)

nym) jak i zwierzęcej (brak paszy). O ile niedoborów w produkcji rolnej nie jesteśmy w stanie nadrobić, o tyle plan produkcji przemysłowej może i musi być wykonany w całości w każdym przedsiębiorstwie, w każdym centralnym zarządzie, w każdym ministerstwie, w całym przemyśle. I to nie tylko globalny plan według wartości, lecz także i w pełnym asortymencie.

Nie jest to zadanie łatwe, ale zupełnie realne. Do końca roku pozostało jeszcze ponad dwa miesiące i w tym czasie trzeba wykonywać plany bieżące oraz produkcję ponadplanową pokrywając powstałe w III kwartale braki. W tym celu trzeba wziąć się za bary z trudnościami i nie powoływać się na t. zw. „obiektywne przyczyny”, którymi np. hutnictwo próbowało usprawiedliwić niewykonanie planów produkcyjnych.

Braki w zaopatrzeniu np. w mięso w naszym nie tłumaczą zawalenia planu przez hutnictwo. Braki w zaopatrzeniu bowiem wystąpiły w całym kraju i nie przeszkodziły większości gałęzi naszego przemysłu w wykonaniu, a nawet w wysokim przekroczeniu planów, nie przeszkodziły w podniesieniu średniej wydajności pracy w przemyśle o 16 proc., a w wielu przedsiębiorstwach nawet w stopniu znacznie większym. Braki w zaopatrzeniu nie przeszkodziły załogom przedsiębiorstw budowlanych - montażowych w przekroczeniu planu III kwartału o 4 proc. i zwiększeniu tym samym produkcji budowlanej o 56 proc. w porównaniu z takim samym okresem roku 1950.

Trzeba jednak, aby wszyscy maruderzy w wykonywaniu planów zrozumieli, że sukcesy produkcyjne poszczególnych przedsiębiorstw przemysłowych, całych gałęzi przemysłu, czy sukcesy budownictwa nie przysię same. Plan III kwartału był istotnie trudny i wymagał pełnej mobilizacji administracji gospodarczej, organizacji partyjnych i związkowych, oraz załóg robotniczych, wymagał wielkiego wysiłku i ofiarnej pracy. Nie ustaniej, uporczywie walcz. Natomiast bierność, oglądanie się na „obiektywne przyczyny”, siępienie rewolucyjnej czujności i kapitulacja przed trudnościami stały się powodem niewykonania planu wielu zakładów przemysłowych. Tak było np. w hucie „Ostrowiec”, gdzie obojętnie

patriono na odpływ robotników, stanowiących załogę pieców oraz na wydatne osłabienie dyscypliny pracy, gdzie nie analizowano przyczyn przeciągających się remontów, urządzeń produkcyjnych i nie podjęto z tym walki, gdzie z założonymi rekoma przyglądano się poważnym brakom w zaopatrzeniu hut. Rezultat? Wykonanie planu produkcji na martenach w lipcu w 81,2 proc. i niewiele więcej w sierpniu.

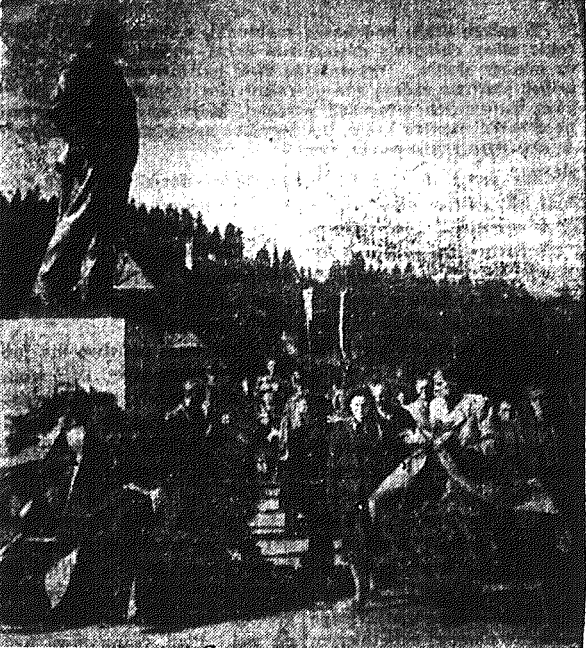
Taki styl pracy nie może być tolerowany. Aby nadrobić zaległości w produkcji powstałe w III kwartale, wszyscy działacze gospodarczy i partyjni muszą zrozumieć, że coraz większych, trudniejszych, bardziej ambitnych i napiętych planów gospodarczych nie można realizować starymi, dotychczasowymi środkami i metodami. Wykonać te plany — to znaczy wykorzystywać wszystkie rezerwy, to znaczy wzmocnić aktywność polityczną załóg, spotęgować pracę agitacyjną, wyjaśniającą charakter naszych trudności, sposoby ich przełamania, perspektywę naszych planów gospodarczych, które uczynią z Polski kraj wysoko uprzemysłowiony, kulturalny, zamożny, wyposażony w odpowiednią siłę obronną, mocne i ważne ogniwo obozu pokoju.

Poważna poprawa w wykonaniu planów we wszystkich dziedzinach produkcji, jaka nastą-

piła w pierwszej połowie bieżącego miesiąca świadczy, że argumenty te przemawiają, że aktywność organizacji partyjnych i kierownictwa przedsiębiorstw ma olbrzymi wpływ na jakość pracy załóg.

Utrwalając te zdobycze, pogłębiając i rozszerzając pracę polityczną, łamiąc trudności energetyczne i z uporem, z jasną świadomością celu, po bolszewicku — oto metoda postępowania. Walkę tę wygramy, trudności przełamiemy, skoro ujawnimy i wykorzystamy tkwiące jeszcze w każdym przedsiębiorstwie rezerwy, ukryte np. w niedostatecznym wykorzystaniu maszyn i urządzeń technicznych, w nieprzeznaczaniu prawidłowego przebiegu procesów technologicznych, w nie dość wysokim poziomie dyscypliny pracy, w nie dość rozpowszechnionym współzawodnictwie, w zbyt słabej więzi personelu technicznego z załogami, w rozrzutnej jeszcze w wielu wypadkach gospodarce materiałowej itp.

Wiele jeszcze można naprawić w stylu pracy naszych przedsiębiorstw. Zadań jest bardzo wiele i dlatego walka o pełne wykonanie planu na rok 1951 we wszystkich bez wyjątku zakładach produkcyjnych wymaga wzmocnienia wysiłków nas wszystkich, wymaga ofiarnego, gospodarskiego trudu milionów.



W ramach Międzypartyjnego Przyjaźni Polsko - Radzieckiej delegacje urzędów i organizacji Zakopanego złożyły wieńce i kwiaty pod pomnikiem Lenina w Poroninie.

CAF — fot. Werner

Na budowie w Milicy należy wznović stosowanie systemu kompleksowego oszczędzania oraz wykorzystać wszelkie inne możliwe środki dla obniżki kosztów własnych

Gdy ogarnia się spojrzeniem osiedle robotnicze w Milicy, wzrok każdego zatrzyma się wznoszący się na krańcu obecnych granic budowy wielki blok nowego hotelu. Jego długi 80-metrowy kadłub wyraźnie odcina się od innych domów osiedla.

W historii Milicy hotel ten zaznaczył się jeszcze jednym odrębnym, nierównie ważniejszym momentem — zaczęto go bowiem od samych fundamentów wznosić systemem kompleksowego oszczędzania, który po raz pierwszy w budownictwie zastosował moskiewski murarz Fiodorow.

Kompleksowe oszczędzanie w budownictwie w walce o obniżkę kosztów własnych — to jeszcze jeden przykład, jak uczymy się i korzystamy z osiągnięć socjalistycznego budownictwa Związku Radzieckiego, dzięki którym coraz lepiej i coraz pewniej budujemy podstawy socjalizmu w naszym kraju. Rozpoczęcie budowy hotelu przez brygadę korabielnikowców — transportu wewnętrznego i zewnętrznego, murarskie, cieleskie, betoniarstwo — posiadało zatem znaczenie nie tylko chonomiczne — jako szkoła własnego, oszczędnego, prawidłowego gospodarowania, ale i polityczne, propagandowe. Na kładło to na kierownictwo oraz organizację partyjną i związkową szczególnie ważne i odpowiedzialne zadanie, polegające przede wszystkim na doprowadzeniu do pomyślnego zakończenia tej pięknej inicjatywy kolektywnej budowniczych osiedla.

Niestety, budowa hotelu rychło straciła swoje wzorcowe znaczenie. Brygady korabielnikowców, które miały pracować przy niej aż do zakończenia, zostały rozbite, a wtedy wszyscy „machniali ręką” na kompleksowe oszczędzanie, cały po czątkowy zapal zniknął, a na wielu odcinkach w ogóle przestano zwracać uwagę na konieczność skrupulatnego oszczędzania materiałów.

Dlaczego tak się stało? — Oto Dyrekcja Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Radomiu spostrzegła, że z budową osiedla nie można dalej postępować naprzód, dopóki nie wykona się opóźnionych robót wodno-kanalizacyjnych. Przerzucano więc na ten odcinek wszystkich robotników niewykwalifikowanych, a jednocześnie murarze zostali skierowani na budowę do Radomia i Starchowic.

Trzeba stwierdzić, że zarówno kierownictwo osiedla jak i organizacja partyjna i związkowa swracaly uwagę przedstawicielom Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Radomiu i Warszawie na rozpoczęcie budowy systemu kompleksowego oszczędzania, na smaczenie tego przykładu dla całej załogi, która na wzorze budowy hotelu miała uzyć się należytego obchodzenia się z materiałem i prawidłowej organizacji pracy. Ale sprawy nie poszły do przodu i energicznie i w rezultacie brygady korabielnikowców nie pozostały przy budowie. Przeciwnie, kiedy już korabielnikowcy odešli, nie

wolno było nikomu, a zwłaszcza organizacji partyjnej machnąć ręką na „całe oszczędzanie”.

Spośród korabielnikowców na budowie pozostał tylko murarz Pawlik z podręcznym i dwaj cieśle — Depo i Łęcki. Nie zapomniał on swego zobowiązania oszczędnościowego. Stemplowanie stropów Kleina przy pomocy słupów i pasów dolnych i górnych zastąpił użyciem odpowiedniego drewna wspartego obydwu końcami na murze korystalowym. Zaoszczędził w ten sposób przeszło 600 zł. Jest to przykład, który wskazuje jak dodatnio wpływa wprowadzenie wyższych metod pracy na rozwój twórczej myśli robotniczej, a zatem jak energicznie należy bć się, aby te wyższe metody zostały wprowadzone.

Alie też Pawlik, Depo, Łęcki to dziś jedyni pracujący przy budowie hotelu, którzy bez przerwy pamiętają o obowiązku oszczędzania. Na wszystkich innych odcinkach budowy stwierdź dziś można nie jeden wypadek marnotrawstwa materiałów. Np. pomoc murarska biorąc zbyt wiele zaprawy na taczki, rozchlapuje ją. Zdarzają się wypadki miażdżenia przez furmanki cegieł, które często układane są w nieodpowiednich miejscach, wiele jest wypadków rozrzućnej gospodarki cementem itp. Fakty te mówią, że na budowie milickiej nie jest dziś dobrze ze sprawą obniżki kosztów własnych, że marnuje

się dorobek z przed 2—3 miesięcy, że się idzie nie naprzód — a wstecz.

Nie doprowadzenie do końca inicjatywy kolektywnej robotniczego osiedla — budowania systemem kompleksowego oszczędzania jest już niestety smutnym faktem. Ale nadal nie wolno rezygnować z walki o zastosowanie tego systemu.

Trzeba na nowo zabrać się do organizowania brygad korabielnikowców, którzy podejmą inicjatywę swoich poprzedników. Winna się tym zająć organizacja partyjna poprzez pracę polityczno-uświadamiającą, przez zaktywizowanie grup i agitatorów partyjnych oraz wspólnie z Radą Zakładową — grup związkowych i młotów zaufania.

Kompleksowe oszczędzanie — to wyższa forma socjalistycznego współzawodnictwa o obniżkę kosztów własnych, o socjalistyczną akumulację. Bijąc się o wprowadzenie tej wyższej formy, nie wolno jednak zapominać — tak jak to zrobiono w Milicy — o innych dostępnych i również ogromnie ważnych środkach walki o poźnienie budowy, a więc o wyrównaniu wszelkiego marnotrawstwa o racjonalne wykorzystywanie sprzętu i narzędzi, właściwe wyzyskanie czasu, sił i zdolności robotników, o należytej organizacji i wzroście wydajności pracy.

M. Maj.

Roczny plan na 73 dni przed terminem

Załoga Zakładów Drzewnych Nr 4 w Radomiu umie walczyć i zwyciężać

NIE łatwego zadania podjęła się załoga Zakładów Drzewnych Nr. 4. w Radomiu, kiedy w lutym br. postanowiła na jednej z zasad produkcyjnych wykonać roczny plan produkcyjny na 2 mie siące przed terminem. Z góry przewidywano, że największą trudnością będzie utrzymanie ciągłości produkcji, zakłady bowiem mają park maszynowy dość przestarzały i zużyty. Wszyscy zdawali więc sobie sprawę, że od ciągłej, troskliwej opieki nad maszynami, od zapewnienia ich nieprzerwanej pracy, od niedopuszczenia do zbędnych przestołów w ogromnej mierze zależać będzie wykonanie zobowiązania. Kierownictwo polityczne — egzekutywa organizacja partyjnej rozumiała jednocześnie, że zarówno ta sprawa, jak i wiele innych nie mniej ważnych — dyscyplina i wydajność pracy, rozwój współzawodnictwa, walka z brakami itd. to kwestia tego jak organizacja partyjna swą pracę polityczną i jak członkowie partii swym przykładem potrafią mobilizować załogę wokół walki o planowe wykonanie podjętego zobowiązania.

Rozpoczęła się w zakładach wzmocniona praca agitatorów: egzekutywa niemal codziennie kontrolowała pracę grup partyjnych, zwracała szczególną uwagę na to, by na każdy sygnał robotników o niedociągnięciach, czy trudnościach w poszczególnych działach produkcji niezwłocznie reagowało kierownictwo techniczne.

Usilna praca organizacji partyjnej dała dobre wyniki. W zakładach zaplanowała wzorową dyscyplinę pracy, robotnicy wykazywali prawdziwie so-

cjalistyczną troskę o maszyny, sprawdziła je i ogładali przed i po zakończeniu pracy, czyści i podczas przerwy, sami usuwali natychmiast najdrobniejsze usterki, nie dopuszczając do przekształcenia się ich w poważniejsze uszkodzenia. Przdowali w tym zwłaszcza i przodują nadal tow. Feliks Kupa, pracujący na podłużnej maszynie do heblowania parkietów i tow. Krystian Stanczyk z działu cyrkularni.

Kierownictwo techniczne zakładów zawsze w porę potrafiło przygotowywać części zamienne do maszyn, to też dzięki wspólnej trosce i wysiłkowi kierownictwa i załogi udało się Zakładom niemal całkowicie uniknąć przestołów. Ze starych urządzeń wyciśnięto niemal maksimum tego, co było możliwe.

Grupy partyjne umiejętnie walczyły o koordynację pracy poszczególnych działów i jak najlepszą jakość produkcji, zwycięsko pokonując trudności. Np. w pewnym okresie zaczęły się coraz częściej zdarzać braki w parkieciarstwie, coraz częściej zachodziła konieczność dokonywania poprawek w gotowych już partiach parkietów. Po bliższej analizie okazało się, że grupa tow. Skonecznego, która wypuszczała parkiety z brakami, otrzymywała wadliwie wykonane półfabrykaty od grupy pracującej na poprzednim stanowisku produkcyjnym. Zwolano wtedy wspólną naradę obu grup i wspólnie omówiono środki zaradcze. Wzajemna pomoc i kontrola dały w efekcie niemal całkowicie zlikwidowanie braków.

Organizacja partyjna wraz z kierownictwem technicznym i

Radą Zakładową organizowała co miesiąc narady produkcyjne załogi, na których kolektynie analizowano przebieg wykonania planu w poprzednim miesiącu oraz omawiano zadania na miesiąc na stępny. To mocne związanie całej załogi z wszystkimi zagadnieniami produkcji i dokładna znajomość planów przez każdego robotnika w dużym stopniu przyczyniły się do tego, że we współzawodnictwie pracy, bierze udział 90 procent załogi, to znaczy niemal wszyscy robotnicy zatrudnieni bezpośrednio w produkcji, a przeciętna wydajność na roboczogodzinę wynosi 109,01 procent normy.

W wyniku tak postawionej pracy organizacji partyjnej i związkowej oraz w wyniku ofiarności i zapалу załogi zobowiązanie podjęte w lutym, było co miesiąc zwycięsko realizowane. Pozwoliło to załozodę podjąć dla uczczenia Rewolucji Październikowej nowe zobowiązania — skrócenia czasu wykonania planu rocznego o dalsze 10 dni.

Zawrzała jeszcze bardziej wyleżona praca, jeszcze bardziej wzrosła wydajność i ofiarność robotników. Aż wreszcie przyszło pełne zwycięstwo. W dniu 17 bm. to znaczy na 73 dni przed terminem roczny plan Zakładów został WYKONANY.

Organizacja partyjna Zakładów Drzewnych Nr. 4 w Radomiu dobrze zdała trudny egzamin, a cały kolektyw robotniczy udowodnił, że umie walczyć i zwyciężać, że dobrze rozumie, na czym polegać zadania klasy robotniczej budującej socjalizm.

K. D.

Wielki Konkurs „Słowa Ludu” „Czy znasz książki p sarzy radzieckich” Zadanie Nr 1 Czy znasz ks'qzkę Miko'a'a Ostrowskiego

(wpisz tytuł książki)

„Zbierało się to kółko robotniczego aktywu partyjnego, które komitet partii przydzielił Korczagownikowi w odpowiedzi na jego list, zawierający prośbę o propagandową robotę. Tak mijaly mu dni...”

(wpisz następne zdanie)

Nazwisko i imię	
Wiek	
Zawód	
Miejsce pracy	
Miejsce zamieszkania	

Kupon konkursowy Nr 1

Usprawnienie produkcji, uporządkowanie urzędów i gospodarki

— oto czołowe zadania zakładów zbiorowego żywienia

Pisałmny już o zarządzeniu Ministerstwa Handlu Wewnętrznego w sprawie wprowadzenia na miejsce obiadów domowych, klubowych i popularnych — obiadów firmowych. W związku z tym trwa akcja przedstawiania pracy zakładów i przedsiębiorstw zbiorowego żywienia na nowy system. Jednocześnie, usprawniają produkcję zakładów, porządkuje się ich gospodarkę.

Na pierwszy plan wysuwa się niewątpliwie sprawa uporządkowania tzw. zapleczy gospodarczych, czyli działów produkcyjnych i magazynów oraz administracji. Ponieważ, jak wykaza-

Bony mięsno-tłuszczowe na listopad

Z dniem 3 listopada br. wprowadzone zostały nowe bony mięsno-tłuszczowe. W tym celu wszystkie placówki państwowe i uspołecznione powinny niezwłocznie przystąpić do sporządzenia dokładnych list pracowników. Listy te należy złożyć w terminie do 31 bm. w referacie handlu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kielcach, ul. Ewangelicka 2.

Bony typu „R” winny być potwierdzone przez zakład pracy na podstawie zasiłków rodzinnych. Termin rejestracji bonów upływa z dniem 3 listopada. Bony można rejestrować w dowolnie obranych punktach sprzedaży.

Kupon nr. 1 z paździenika jest ważny do dnia 3 listopada.

PIATEK

26 PAŹDZIERNIKA
PAŃSTWOWY TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

KINA:
Kino „Moskwa” i „Warszawa” — festiwal filmów radzieckich: „Hojne lato”.

DZIURY APTEK:
Apteka Nr 5, ul. 1 Maja 56.

RADIO

26 PAŹDZIERNIKA

6.25 Audycja dla wsi, 8.35 „W rytmie polki”. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 Audycja szkolna. 8.20 Koncert solistów. 8.55 Audycja szkolna. 9.40 Muzyka. 10.10 Audycja dla przedszkoli. 10.55 Audycja literacka. 11.15 Muzyka i aktualności. 11.45 Głos mają kobiety. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Orkiestra dęta. 12.30 Audycja dla wsi. 12.40 „Na swojej nacie”. 13.15 Informacje. 13.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 14.00 Dziennik popołudniowy. 15.20 Muzyka radziecka. 17.20 Koncert rozrywkowy. 18.00 Z kraju i ze świata. 18.20 Stylizowana polska muzyka ludowa. 18.45 Audycja dla wsi. 19.00 Artyści muzyczne są dla wszystkich. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.20 Wiadomości sportowe. 20.30 Muzyka taneczna. 20.45 Koncert symfoniczny. 21.40 Melodie operetkowe i filmowe. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

TABELA WYGRANYCH

2 Krajowej Loterii Pieniężnej

6-ty dzień ciągnięcia II-go rzutu

Wygrane po zł 100.000 padły na:
Nr Nr 91304 95269 164599.

Wygrane po zł 50.000 padły na:
Nr Nr 119392 210589.

Wygrana zł 30.000 padła na Nr 162341.

Wygrana zł 20.000 padła na Nr 80809.

Wygrane po zł 10.000 padły na Nr Nr 3191 126394 137383 178165 185916 202561 228745 246131.

Wygrane po zł 5.000 padły na Nr Nr 18110 27506 28091 31677 49226 82757 12273 193152 226770.

Wygrane po zł 3.000 padły na Nr Nr 19705 21840 29787 52339 58119 13631 88560 90143 110414 122099 134015 139759 180299 196311 214046 245390 246540 248127.

Wygrane po zł 1.000 padły na Nr Nr 780 3392 6728 9289 12335 13661 16251 17436 18560 24571 29056 29422 30891 32415 33792 34544 35759 36753 37683 37704 37997 39338 44906 46003 47923 62953 63122 64829 70379 71023.

ustalić w harmonogramie pracy podział codziennych czynności pracowników na odcinku utrzymywania pomieszczeń i narzędzi pracy w należytym czystości. Ogólny przegląd stanu sanitarnego całego zakładu i usunięcie istniejących braków jest nieodzowne.

Ważnym zagadnieniem w akcji usprawnienia działalności zakładów i przedsiębiorstw zbiorowego żywienia jest odpowiednie dobór kadr i doskonalenie pracowników niewykwalifi-



We wszystkie dni targowe czynne jest na kieleckich bazarach stoisko targowe Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego, bogato zaopatrzone w różny sprzęt gospodarski. Można w nim kupić beczki, wózki czterokołowe, krzesła itd.

Przyjaźń jest widzialna

Dziś, gdy lata bohaterkiej walki i pokojowego budownictwa cementowały polsko-radziecką przyjaźń, gdy robotnik, chłop, inteligent, żołnierz czy uczeń polski dobrze zdaje sobie sprawę z tego, że w Związku Radzieckim mamy zwarty front najlepszych przyjaciół, że zawsze znajdziemy tam życzliwą radę i braterską pomoc — jakże często przypominają się chwile, kiedy po raz pierwszy zobaczyliśmy w Kielcach polowe radzieckie mundury.

Było to w owe bogate w wypadki dni po 15 stycznia, kiedy historia stawała się częścią codzienności, kiedy naród odzyskał życie. Ulice naszego miasta zatętniały nowym życiem, mocniej biły wszystkie serca od rującego przyboru wzbierających uczuć. Wyszliśmy z piwnic

O lokal na stołówkę ZBM

Dziwne stanowisko dyr. Dąbrowskiego z POSZ-u

W Zarządzie Budownictwa Miejskiego Nr 1-3 przy ul. Plan 7, zatrudnionych jest przeszło 100 osób. Pracownicy korzystają przeważnie ze zbiorowych punktów żywienia, których w naszym mieście za wiele jeszcze nie ma, toteż Zarząd Budownictwa Miejskiego Nr 1-3 powziął decyzję założenia własnej stołówki. Projekt ten przyjęty został z wielkim zadowoleniem przez pracowników, zwłaszcza przez młodzież, która po

godzinach pracy uczęszcza do szkoły. Otwarcie stołówki miało nastąpić już 1 września br., na przeszkodzie stanął jednak brak pomieszczenia.

W tym samym podwórku, tzn. przy ul. Plan 7, znajduje się mały budynek należący do VIII Państwowego Ośrodka Szkolenia Zawodowego. Od chwili przejścia go w 1949 r. do „Świt”, budynek stał bez użytku. Mieścił się w nim kuchnia, częściowo uszkodzona, oraz boczna sala, która służyła kiedyś jako magazyn. ZBM zwrócił się do VIII POSZ-u z prośbą o przydzielenie tych dwóch pomieszczeń, gdyż po niewielkim remoncie można by tam urządzić stołówkę. Dyrektor VIII POSZ-u, — ob. Dąbrowski, — oświadczył delegatowi ZBM, ob. Władysław Piskorz, która przedstawiła mu prośbę pracowników ZBM — „Nie macie prawa kontrolować stanu tego budynku ani tego, co się w nim znajduje. Wstyd, aby kobieta zaglądała przez okno”.

Dyr. Dąbrowski chce wiedzieć, aby budynek, stanowiący własność Państwa, służył nadal jako magazyn bezużytecznych rupieci.

B. W.
Nazwisko znane redakcji

Na cześć Wielkiego Paździenika

Z każdym dniem wzrasta w Radomiu liczba zakładów pracy, które wykonują swe zobowiązania paździenikowe, a wiele z nich nawet znacząco je przekroczyło.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje załoga RADOMSKICH ZAKŁADÓW DRZEWNYCH NR. 4, która pierwsza wykonała i przekroczyła swe zobowiązania. Obecnie w poszczególnych działach produkcyjnych toczą się na raty na temat podjęcia dodatkowych zobowiązań.

18 km. załoga RZD Nr. 4 zameldowała o wykonaniu zobowiązań, które przedstawiają się następująco.

Dział oklein podjął zobowiązanie wartości 50 tys. zł. a wykonał na 51,250 zł. Dział deszczulek podjął zobowiązanie wartości 55,500 zł., wykonał 57,720 zł. Dział tarcicy 40 tys. zł. (wykonał 41,200 zł.) oraz dział fryzów 18 tys. zł. (wykonał 18,600 zł.). Ogółem wartość podjętych zobowiązań wynosiła 163,500 zł., a wykonana została na sumę 168,770 zł.

W ślad za RZD Nr. 4 poszły i inne zakłady, które do 18 bm. wykonały swe zobowiązanie w 100 proc. Do zakładów tych należą: CRS, które wykonały zobowiązania wartości 6,053 zł., TUCZARNIA DROBIU CJD na sumę 35,875 zł., PODHURTO WNIA CT 1,804 zł., CHM

BUDOWLANI 31,066 zł., CHFF 300 zł., ZAŁOGA PMT wykonała swe zobowiązania w 65 proc. wartość 509,850 zł. W znacznym procencie wykonały swe zobowiązania załogi PZGS, WĘGŁOBLOKU, CENTRALI ŻELAZA I STAŁI, SPOŁDZIELNI PRACY „KOMETA” i wielu innych. Ogólna suma wykonanych dotychczas zobowiązań wynosi 945,112 zł.

Pracownicy umysłowi KIELECKIEGO ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO przepracowali 6 godzin przy wyładunku cegieł, żwiru i innych materiałów budowlanych. Zaoszczędzono ogółem 3,162 zł.

Jutro sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach

Z 12 23 bm. odbędzie się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Porządek dzienny przewiduje m. in.: zmiany w składzie osobowym WRN, słubowanie nowych członków, sprawozdanie z wykonania uchwał powziętych na sesji w dniu 17 września br., uchwalenie projektu budżetu na rok 1952, sprawozdanie z działalności Komisji WRN w roku bieżącym i przyjęcie instrukcji dla rad narodowych w sprawie działalności komisji oraz sprawozdanie z działalności Referatu Skarg i Zażaleń Prezydium WRN.

Sesja WRN odbędzie się w gmachu głównym Prezydium (Plac Zamkowy Nr 1). Początek obrad w dniu 27 bm. o godz. 16.

Z życia partii

Narada prelegentów KW i aktywu społecznego

W sobotę, 27 bm., w sali festiwalu im. Żeromskiego w Kielcach, w godzinach 15, odbędzie się narada prelegentów KW i aktywu społecznego. Tematem narady będzie przygotowanie odczytu na podstawie „Notatnika prelegenta” Nr 16, „Notatnika agitatora” Nr 16 i broszury „Chłop z robotnikiem przeciw spekulantom” — wydawnictwo, Książka i Wiedza.

Kursy zawodowe Centrali Rybnej w Kielcach

Przy Centrali Rybnej rozpoczął się pierwszy kurs szkolenia zawodowego dla pracowników. Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu i obejmują cykl wykładów z zakresu przedmiotów ekonomicznych i fachowych. Wykładowcami na kursie są absolwenci Wyższej Szkoły Ekonomicznej.

Szkolenie zawodowe pogłębi znacznie wiadomości fachowe personelu Centrali.

Wa'czymy ze spekulac'ą

5 lat więzienia za nie'egalny ubój

Spekulanci wykorzystując obecny okres trudności aprowizacyjnych, starają się wprowadzić zamęt do handlu, jako źródło dla własnych kieszeni. Bzdą podają z elementami spekulacyjnymi bezwzględnie walkę zmierzającą do zlikwidowania tej plagi.

Wczoraj Sąd Wojewódzki w Kielcach rozpatrywał w trybie dorocznym sprawę Zenona Pecela, zamieszkałego w Kielcach. Był on oskarżony o zawodowe uprawianie nielegalnego uboju bydła oraz sprzedaż uzyskanego stąd mięsa w celach spekulacyjnych.

W toku rozprawy oskarżonego mu całkowicie udowodniono winę. W chwili aresztowania

znaleziono u niego 39 kg. mięsa wołowego i 5 kg. jęz. które przechowane w nielegalnych warunkach uległy już częściowemu rozkładowi.

W przewinieniu oskarżycielskim prokurator Nowakowski powiedział m. in.: „Oskarżony nie włączył się w ogólny nurt budownictwa planu 6-letniego, a przeciwnie, poszedł za podstępem państwa łondyńskiego BBC i zajmował się zawodowo nielegalnym ubojem, żerując na ludzkiej pracy. Jest on zdecydowanym wrogiem Polski Ludowej.”

Kara, jaka spotka oskarżonego, winna być ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy w dalszym ciągu próbują uprawiać szkodnictwo gospodarcze.”

Sąd, uznając oskarżonego Zenona Pecela winnym zarzucenemu mu przestępstwu, skazał go na 5 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i honorowych na przeciąg lat 3.

Przy pomocy Związku Radzieckiego budujemy nową, wspaniałą Warszawę — stolicę Polski Ludowej

